

Sygn. akt: I C 396/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekretarz sądowy Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2019 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **N. B.**

przeciwko Z. B.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

I. uznaje za bezskuteczną w stosunku do powódki N. B. zawartą między pozwanym Z. B. a A. B. (1) umowę darowizny 1/2 udziału w nieruchomości położonej w m. J. ul. (...), nr działki (...), dla której to S. prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...), a która to umowa została zawarta w dniu 19 marca 2014 r. przed notariuszem w Kancelarii Notarialnej notariusza A. G. (1) i wpisana w (...), - celem ochrony i zaspokojenia wierzytelności powódki w łącznej kwocie 35 789,57 zł wraz z odsetkami, jaka to wierzytelność objęta została prawomocnym postanowieniem o zabezpieczeniu z dnia 5 08 2011 r. oraz wyrokiem S. z dnia 24 10 2014 r. wydanymi w sprawie (...);

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10 817,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

Sygn. akt I C 396/18

UZASADNIENIE

Powódka małoletnia N. B. wniosła o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego umowy darowizny udziału w 1/2 własności nieruchomości położonej w m. J., oznaczonej jako działka nr (...), dla której S. (...) prowadzi księgę wieczystą nr (...), zawartej w dniu 19 marca 2014 r., w Kancelarii Notarialnej A. G. (1) pomiędzy pozwanym a dłużnikiem powódki A. B. (1) jako darczyńcą, dokonaną z pokrzywdzeniem powódki, celem ochrony i zaspokojenia wierzytelność z tytułu alimentów w wysokości 35 789,57 zł wraz z odsetkami.

Nadto powód wniósł o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądań pozwu powódka wskazała, że w dniu 19 marca 2014 r. dłużnik powódki A. B. (1) nieodpłatnie przekazał na rzecz pozwanego – swojego brata, udział wynoszący 1/2 udziału we własności nieruchomości opisanej w pozwie .

Małoletniej powódce przysługują w stosunku do dłużnika wierzytelności z tytułu alimentów wynikające z postanowienia S. z dnia 5 sierpnia 2011 r. oraz wyroku tego Sądu z dnia 24 października 2014.

Na postawie tych tytułów komornik przy (...) prowadzi postępowanie egzekucyjne, jednakże w jego toku nie udało się zbyć spornej nieruchomości.

Dłużnik w ogóle nie płaci swych zobowiązań.

W ocenie powódki dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, gdyż w chwili zawarcia umowy jego zadłużenie było już wysokie, zaś darowanie 1/2 udziału zniechęca nabywców do zakupu.

Do chwili wniesienia pozwu powódka nie uzyskała z egzekucji żadnych środków.

Obecnie brak jest chętnych na kupno w toku egzekucji udziału we własności, zaś darowanie tego udziału miało na celu udaremnienie egzekucji jako takiej.

Nadto dłużnik jest również zobowiązany do zapłaty pieniędzy na rzecz dziadka powódki, wobec którego zadłużenia nie uregulował.

Pozwany Z. B. wniósł o oddalenie powództwa..

Uzasadniając powyższe pozwany wskazał, iż darowizna ze strony brata miała w istocie zaspokoić jego roszczenie wobec niego, bowiem pozwany faktycznie zaczął spłacać dług hipoteczny na spornej nieruchomości jaki wynika z zaciągniętego przez dłużnika na tę nieruchomość kredytu i spłacił dotychczas za brat ok. 40000,- zł.

Nadto podniósł iż faktyczne zadłużenie A. B. (1) nie jest takie jak wynika z zestawienia komornika, bowiem nie wszystkie wpłaty, które były uiszczane bezpośrednio do rąk matki powódki zostały .

Podniósł też, iż dług alimentacyjny w miarę możliwości jest spłacany, zaś pozostały dłużnikowi udział wystarczy na zaspokojenie roszczeń powódki z naddatkiem. Nadto pozwany wskazał, iż sam spłaca za dłużnika pewne kwoty. (k.93v, 137, 239, 240)

Sąd ustalił, co następuje:

Matka powódki oraz brat pozwanego, a ojciec powódki, A. B. (1) byli małżeństwem od roku 2006.

A. B. (1) wspólnie z braćmi oraz ojcem prowadził rodzinną firmę handlowo- usługową, która przynosiła znaczne dochody i prosperowała dobrze.

W roku 2011 A. B. (1) wniósł pozew rozwodowy. W trakcie postępowania rozwodowego mocą postanowienia zabezpieczającego z dnia 5 sierpnia 2011 r. zasądzono o dłużnika na rzecz małoletniej powódki alimenty w kwocie 800,- zł miesięcznie, ostatecznie zaś wyrokiem rozwodowym z dnia 24 października 2014 r.- 600,- zł miesięcznie.

Alimenty były uiszczane w niewielkiej części i nieregularnie, co spowodowało, że wobec dłużnika została w roku 2011 wszczęta egzekucja.

Wyniki egzekucji były dalece mierne i we wrześniu roku 2013 zaległość alimentacyjna łącznie z odsetkami wynosiła ponad 9000,- zł.

Z uwagi na powyższe w postępowaniu został złożony wniosek o wszczęcie egzekucji z nieruchomości dłużnika, w której udział 1/2 stanowi przedmiot niniejszego postępowania.

Egzekucja była została wszczęta do całej nieruchomości, która to została zajęta we wrześniu 2013 r.

W dniu 3 marca 2014 r. zostało wysłane do dłużnika zawiadomienie o oględzinach nieruchomości jako czynności przygotowawczej do jej opisu i oszacowania, które to zawiadomienie zostało odebrane w dniu 5 marca 2014 r. przez brata dłużnika - J. B. (1).

W dniu 19 marca 2014 r. dłużnik powódki A. B. (1) darował pozwanemu (swojemu bratu) udział wynoszący 1/2 udziału we własności nieruchomości opisanej w pozwie.

W toku postępowania egzekucyjnego matka małoletniej na bieżąco informowała komornika o wpłatach dokonywanych poza komornikiem na poczet alimentów, które nie sumarycznie nie zaspakajały całej należności. Tak też w dniu 17 06 2014 r. zaległość główna wzrosła do 14 838,50 zł.

Termin pierwszej licytacji nie odbył się z uwagi na wniesioną przez dłużnika skargę.

Ponowny termin pierwszej licytacji wyznaczonej na 28 09 2016 r. r. odbył się, przy czym z uwagi na brak zainteresowanych licytacja nie doszła do skutku.

Podobnie zakończyła się druga licytacja w dniu 3 kwietnia 2017 r.

Na dzień 26 stycznia 2018 r. wyliczona przez komornika zaległość główna wynosiła 33 989,57 zł, zaś w dniu 02 03 2018 r. - 34 589,57 zł.

Pismem z dnia 11 maja 2017 r. komornik zawiadomił matkę powódki o zakończeniu egzekucji ze spornej nieruchomości z uwagi na niedojście do skutku kolejnych licytacji.

Ponowny wniosek został złożony w dniu 17 04 2018 r. przy czym dotyczył on już wszczęcia z 1/2 udziału z nieruchomości wobec informacji o zbyciu udziału na rzecz pozwanego.

Obecnie udział został zajęty, jednak brak jest wniosku o dokonanie opisu i oszacowania, co wynika z informacji udzielonej prezesowi (...).

Dłużnik A. B. (1) jeszcze w roku 2005 r. zaciągnął kredyt na budowę domu na spornej nieruchomości, który to kredyt do ok. roku 2011 spłacał regularnie.

Gdy w roku 2012, popadł w trudną sytuację finansową, podpisał w dniu 8 listopada 2012 r. z udziałem pozwanego z kredytującym bankiem aneks mocą którego miesięczne spłaty kredytu faktycznie realizowane były przez pozwanego jako poręczyciela kredytu.

Początkowo pozwany zrealizował miesięczne kilka rat w wysokości ponad 600,- zł, resztę w wysokości poniżej tej kwoty.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków w osobach A. G. (2), A. B. (1), J. B. (1), M. B. (1), oraz zeznań stron, nadto dokumentów w postaci korespondencji od komornika 40-48, wypisu z ksiąg wieczystych – k. 14,125, wyroku rozwodowego – k. 37, kopii aktu notarialnego darowizny k. 120,153, aneksu i listy operacji z k. 155, 156, a także dokumentów zawartych w aktach egzekucyjnych KMP (...)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Przedmiotem zaskarżenia przez małoletnią powódkę była czynność prawna dokonana przez dłużnika A. B. (1), która spowodowała umniejszenie jego majątku, skutek czego to stał się on niewypłacalny.

Przepisy kodeksu cywilnego zawierają stosowne instrumenty ochrony interesów wierzycieli przeciwko niesumiennym dłużnikom i w ocenie Sądu (i wbrew stanowisku pozwanego), odpowiednie instytucje powyższemu służące miały pełne zastosowanie na tle stanu faktycznego ustalonego w sprawie niniejszej.

Podstawowym przepisem regulującym możliwość zaspokojenia się z mienia, które wyszło z majątku dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela jest art. 527 §1 kc który to stanowi, iż gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć.

Unormowanie to zawiera w sobie podstawowe przesłanki dające możliwość ubiegania się na drodze sądowej o przedmiotową ochronę, przy czym w razie zaistnienia określonych zdarzeń czy okoliczności, warunki stosowania przedmiotowego przepisu ulegają pod względem procesowym znacznemu złagodzeniu, czy też w ogóle eliminacji.

Do darowizny bowiem jako czynności nieodpłatnej (co miało bezspornie miejsce w sprawie niniejszej), zastosowanie znajdzie przepis art. 528 kc, przy czym również pełne zastosowanie będzie miał przepis art. 529 kc.

Zgodnie z zawartym w art. 528 kc uregulowaniem, jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Warunkiem zatem niezbędnym dla skutecznego domagania się ochrony wynikającej ze wzmiankowanego unormowania jest zaistnienie związku pomiędzy czynnością dokonaną przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela, a uzyskaną przez osobę trzecią korzyścią majątkową. Przesłanką konieczną jest przy tym, by ta korzyść majątkowa miała charakter bezpłatny. Okoliczność ta (tj. rzeczona bezpłatność) ma fundamentalne procesowo znaczenie o tyle, iż zwalnia wierzyciela od obowiązku wykazywania złej wiary osoby trzeciej, o której mowa w art. 527 § 1 kc, a osoba trzecia nie może bronić się przez wykazanie, że nie wiedziała lub nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli. Ta regulacja zawiera więc najdalej idące ułatwienie w realizacji skargi pauliańskiej przez wierzyciela.

Punktem wyjścia w tej mierze jest więc prawidłowe ustalenie, czy dłużnik w istocie działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, co ma miejsce wtedy gdy wie, że w następstwie jego działania może dojść do stanu tegoż pokrzywdzenia. Dłużnik musi sobie zdawać sprawę, uświadamiać sobie, że wskutek dokonania czynności prawnej może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzyciela z jego majątku.

Pokrzywdzenie wierzyciela nie musi być przy tym objęte zamiarem dłużnika (wyjątek art. 530 kc), a wystarczy natomiast, żeby dłużnik to pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Ponadto świadomość pokrzywdzenia wierzyciela musi istnieć w chwili dokonywania czynności prawnej, choć jednocześnie nie musi dotyczyć osoby konkretnego wierzyciela, gdyż wystarczy świadomość pokrzywdzenia wierzycieli w ogóle (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10.01.1995 r. o sygn. akt: AGr 1014/94, OSP 1995 r., nr 10, poz. 206).

Ciężar dowodu świadomości dłużnika spoczywa na wierzycielu, to wierzyciel musi wykazać, że dłużnik wiedział o istnieniu wierzyciela oraz, że znał skutek dokonywanej przez niego czynności w postaci usunięcia z jego majątku aktywów nadających się do zaspokojenia. Na tej podstawie można opierać domniemanie faktyczne, że miał on przy założeniu przeciętnego rozeznania świadomość pokrzywdzenia wierzyciela.

Okoliczności ustalone w sprawie niniejszej nie pozostawiają wątpliwości co do tego, iż działanie dłużnika charakteryzowało się świadomością pokrzywdzenia wierzyciela w rozumieniu powołanych wcześniej przepisów, nie zostały zaś w toku postępowania przedstawione jakiegokolwiek okoliczności, które tę oczywistą sytuację miałyby poddawać w wątpliwość.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na fakt, iż w dniu 19 marca 2014 r. czyli na dzień dokonania przez dłużnika czynności prawnej, wiedział on o istnieniu wierzyciela legitymującego się tytułem wykonawczym na co wskazują już bezsporne okoliczności w sprawie.

Tak też wiadomym jest, iż do zajęcia spornej nieruchomości i w ogóle wszczęcia postępowania egzekucyjnego doszło już dużo wcześniej przed dokonaniem darowizny. Potwierdza to nie budząca wątpliwości chronologia i logika ciągu zdarzeń biorących swój początek choćby w chwili wydania postanowienia zabezpieczającego w sprawie rozwodowej stron i jego dalszych konsekwencji. (zaw. o zajęciu rachunku bankowego k.40, wezwanie do zapłaty k. 41)

Co więcej jak wynika z zeznań samego dłużnika A. B. (k. 237 v) nie tylko on wiedział o zadłużeniu, lecz również informował brata przed darowizną, iż ma niespłacone długi alimentacyjne, a także, że zaprzestał spłacania własnego kredytu.

Z kolei samo zadłużenie jak wynika ze wzmiankowanych zeznań nie tylko dotyczyło małoletniej powódki, lecz również banku kredytującego dłużnika, bowiem bank wobec zaprzestania spłacania kredytu przez kredytobiorcę A. B. upomniał się o należności u poręczyciela, którym był pozwany i pozwany zwrócił sam się do dłużnika o przekazanie mu udziału w zamian za faktyczne przejęcie spłacania zaś bieżących należności kredytowych.

Okoliczności te potwierdzają zresztą w swych zeznaniach nie tylko sam pozwany, lecz również ojciec pozwanego M. B. (k. 236) oraz J. B. (k. 159).

Co więcej, w księdze wieczystej spornej nieruchomości w dniu darowizny było naniesione ostrzeżenie o wszczęciu egzekucji do niej, co wynika wprost z zapisu zawartego w umowie darowizny. Co prawda w umowie jest wzmianka o wniosku J. B. (3), jednakże jest oczywistym, iż chodzi tu o egzekucję małoletniej powódki, która była reprezentowana przez matkę. (k. 120)

Przy dokonywaniu czynności obie jej strony zdawały zatem sobie dobrze sprawę z tego, że jego czynność z konieczności spowoduje pokrzywdzenie wierzyciela.

Okoliczności ustalone (zresztą w istocie bezspornie) w sprawie, w sposób zatem nie budzący wątpliwości wskazują, iż dłużnik miał świadomość, że podejmowane przezeń czynności prawne spowodują niemożność zaspokojenia wierzyciela z jego majątku, a w efekcie pokrzywdzenie wierzyciela.

Sąd przy tym z urzędu rozważał, czy w istocie doszło do pokrzywdzenia jako takiego, bowiem pozwany w istocie sformułował tezę, iż powódka jest w stanie zaspokoić się jedynie z udziału, który pozostał dłużnikowi po dokonanej darowiznie.

Kodeksową definicję pokrzywdzenia wierzyciela zawiera art. 527 § 2 kc, zgodnie z którym to czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności.

Chodzi tu o niewypłacalność dłużnika, czyli aktualny brak możliwości wywiązania się z zobowiązań finansowych. „Niewypłacalność w wyższym stopniu” oznacza z kolei, że w zasadzie każde istotne, bez względu na jego rozmiar, powiększenie niewypłacalności stanowi pokrzywdzenie wierzycieli, niewypłacalność zaś nie musi ulec powiększeniu o całą wartość przedmiotu czynności prawnej dokonanej przez dłużnika.

Czynność prawna dłużnika musi stanowić warunek jego niewypłacalności. Dokonana przez dłużnika umowa darowizny jest niewątpliwie jedną z przyczyn większej jego niewypłacalności.

O niewypłacalności dłużnika w niniejszej sprawie świadczą choćby jego zeznania z których to wynika, iż posiadany dom był ostatecznie jedynym spieniężalnym i realnie egzekwowalnym składnikiem majątku, co jest okolicznością bezsporną, skoro wcześniej dłużnik wyzbył się praktycznie całych udziałów w rodzinnej spółce. (pozostawiając sobie w niej nieznaczny udział 10 %)

Mając na uwadze, że pokrzywdzenie wierzyciela należy oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili jej zaskarżenia, czyli wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności prawnej (por. wyrok SN z 2001.03.22, sygn. akt V CKN 280/00, publ. LEX nr 52793), podkreślić

należy, iż do chwili obecnej małoletni wierzyciel nie został zaspokojony, trudno więc nie uznać, że wierzyciel nie jest pokrzywdzony, nie mogąc swojego roszczenia zrealizować przez długi skądinąd czas.

Nie ma przy tym znaczenia, że dotychczas tj. w pierwszej egzekucji i dwóch licytacjach dom nie został sprzedany, bowiem fakt ten sam przez się nie wpływa w sposób trwały na brak pokrzywdzenia, skoro majątek obiektywnie został umniejszony i to na trwałe.

Nadto pokrzywdzenie to nie tylko stan w którym egzekucja jest z założenia nieskuteczna, lecz również istotnie utrudniona. Jest zaś oczywistym, iż licytacja całej nieruchomości ma większe perspektywy powodzenia niż licytacja udziału, co jawi się oczywistym i wynika choćby z faktu, iż udziały w nieruchomości na rynku ich sprzedaży w ogóle w zasadzie nie występują, wobec jakiegokolwiek realnego zainteresowania „częstkowym” nabyciem praw do nieruchomości .

Sąd również z urzędu badał interes dla zaskarżenia czynności, wobec treści art. 930 kpc, co było przedmiotem jego dociekań na rozprawie. (k. 238 v).

Sytuacja braku interesu w sprawie niniejszej jednakże nie zachodzi.

Jak wynika bowiem z analizy akt postępowania egzekucyjnego pozyskanych w trybie art. 224 § 2 kpc, pierwsze ostrzeżenie i zajęcie całej nieruchomości do której po raz pierwszy skierowano egzekucję „skonsumowało się” wobec bezskuteczności pierwszej egzekucji i skutków z art. 985 kpc.

Kolejna zaś egzekucja została wszczęta już bezspornie po darowiznie, co oznacza iż art. 930 kpc „ubezskuteczniający” z mocy prawa wszelkie rozporządzenia nieruchomością po jej zajęciu nie będzie miał tu zastosowania.

Stąd też Sąd doszukał się tu elementu materialnego interesu w wywiedzeniu powództwa z art. 527 kc.

Sąd jednocześnie rozważał z urzędu, czy podniesiona przez pozwanego okoliczność, iż przejął spłatę długu bankowego oraz częściowo alimentacyjnego na siebie (zeznania k. 239v) nie stanowi podstawy do zastosowania art. 5 kc, jednakże i ta możliwość nie wchodzi tu w rachubę.

Zauważyć bowiem należy, iż wierzycielem jest tu małoletnia córka, która realizując swe prawo do alimentacji z pewnością nie nadużywa prawa podmiotowego.

Z kolei przejęcie przez pozwanego spłaty zadłużenia kredytowego jest w istocie formą nie tyle ochrony majątku i sytuacji życiowej czy finansowej brata, lecz własną obroną przed wszczęciem egzekucji, skoro pozwany jest poręczycielem dłużnika (zatem w istocie potencjalnym jego współwierzycielem z tytułu ewentualnego regresu w zakresie w jakim zadłużenie kredytowe spłacił).

Jednocześnie też Sąd z urzędu nie dopatrył się, by pozwany wskazał na jakiegokolwiek mienie dłużnika wystarczające do zaspokojenia wierzytelności (art. 533 kc), którym z pewnością nie jest pozostały udział.

Dość jedynie wskazać, iż jeśli wzmiankowany udział byłby korzystnie i bezproblemowo zbywalny, to sam mógłby swój tożsamy udział zbyć zaspokajając z pozyskanych środków w części wierzyciela, resztę zaś uzyskanych środków przeznaczając na swoje potrzeby, w tym zaspokojenie własnego ewentualnego regresu wobec dłużnika.

Jest to jednak choćby z uwagi na wpisane hipoteki nierealne, co jedynie wzmacnia wyłuszczonej wcześniej argumentację.

Sąd również z urzędu rozważał, czy podnoszone przez pozwanego okoliczności dotyczące przeniesienia własności udziału jako swoistego ekwiwalentu za spłatę długu za brata, nie mogłyby ewentualnie zaświadczać o odpłatnym walorze zawartej umowy.

Sąd zresztą faktycznie ustalił i uznał, iż istnieją podstawy dla przyjęcia, że jednym z motywów dokonanej darowizny było również swoiste materialne zadośćuczynienie za wyświadczona przez pozwanego dłużnikowi pomoc finansową w postaci poniesienia ciężaru spłaty jego kredytu. Powyższe ustalenie jednakże samo przez się do oddalenia powództwa prowadzić nie mogło.

Zauważyć bowiem należy, iż nie ma tu żadnej ekwiwalentności, skoro wartość darowanego udziału dalece przekracza sumę dokonanych spłat, co wynika z porównania zestawienia z k. 156 oraz wyceny nieruchomości w toku egzekucji. (cała jej wartość to ok. 500 tys. zł).

Jeśli zaś nawet hipotetycznie uznać, iż zachodzi tu element „odpłatności” to nie ulega wątpliwości i wynika z samych zeznań pozwanego oraz dłużnika, a przede wszystkim z niespornych w sprawie okoliczności, iż obdarowany wiedział, że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia.

Powyższe wynika choćby z przywołanej wcześniej koincydencji zdarzeń w postaci zawarcia umowy i czynności podjętej przez komornika, a nade wszystko z treści wpisu w księdze wieczystej, oraz przyczyny dla której pozwany podjął się spłaty. Uczynił to bowiem wobec wezwań banku oraz wiadomości uzyskanej od dłużnika, iż ten nie jest w stanie sprostać powinności regulowania swych bieżących zadłużeń.

Stąd, nawet eliminacja domniemania z art.528 kc nic istotnego z punktu widzenia rozstrzygnięcia końcowego do sprawy nie wnosi.

Reasumując, stwierdzić należy, iż tak okoliczności jak i realia niniejszej sprawy łącznie wskazują na pełną zasadność roszczenia ze skargi pauliańskiej określonej w art. 527 , 528 i 529 kc.

Dlatego też Sąd, biorąc pod uwagę powyższe, w oparciu o treść powołanych przepisów uznał umowę przeniesienia udziału we współwłasności nieruchomości za czynność bezskuteczną wobec powódki i orzekł tak jak w pkt I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc i 108 kpc, w zw. z par. 6 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 10 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.